

Kwartalnik dla lekarzy specjalizujących się w dermatologii i medycynie estetycznej

Nr 44/2013
kwiecień/maj/czerwiec

Derma News

BEZPŁATNY MAGAZYN

**STOWARZYSZENIE
LEKARZY
DERMATOLOGÓW
ESTETYCZNYCH**

Nominacje
do Perł Dermatologii Estetycznej
– czekamy na Państwa głosy!

Frakcyjne mikronakłuwanie skóry
dr n. med. E. Podgórska

Motywacja wróć!
A. Czelej, M. Kaczyńska

Bogdani
– prezentacja firmy

Siła tkwi w rodzinie
– wywiad z dr M. Sulamanidze

stopniu harmonijnych proporcji twarzy.

StylAge® XXL charakteryzuje się największą spójnością i zdolnością korekcyjną objętościową spośród wszystkich produktów z linii StylAge®. Można go bardzo łatwo wstrzykiwać przy użyciu kaniuli, a po iniekcji pozostaje podatny na modelowanie, co gwarantuje skuteczną korekcję i bardzo naturalnie wyglądający efekt. StylAge XXL zwiększa objętość tkanek podskórnych (na kościach policzkach, podbródku) i zapewnia błyskawiczną korekcję głębokich wędzideł.

Preparat jest dostępny w opakowaniach 2 x 1 ml oraz 1 x 2,2 ml.

Laboratorium Estetyki LeaVivacy

NAJLEPSZY PRODUKT DO NIECHIRURGICZNEGO LIFTINGU

Excellence Visage

Excellence Visage firmy Aptos – to najbardziej rozpoznawalny przez lekarzy medycyny estetycznej na całym świecie młody (2012 r.) reprezentant szerokiej gamy produktów liftingujących Aptos, autorstwa twórcy nici liftingującej z mikrowypustami – dr Marlena Sulamianidze. Od 1996 roku, za sprawą wynalazku dr Sulamianidze, pojawiła się skuteczna i bezpieczna alternatywa do inwazyjnych operacji chirurgii plastycznej – techniki liftingu Aptos – wykorzystujące specjalnie opracowaną i opatentowaną nici z mikrowypustami, która poprzez punkty wkłucia wprowadzana jest podskórną do pomocy zintegrowanych wyspecjalizowanych igieł.

Armiowanie nicią Excellence Visage zostało maksymalnie ułatwione za sprawą użycia docenianej przez lekarzy techniki kaniuli, co z korzyścią dla pacjenta podniosło bezpieczeństwo zabiegowe, zmniejszyło urazowość tkanek, uczyniło zabieg minimalnie inwazyjnym, ograniczyło ilość punktów wkłucia do 1 (jednego) dla obszaru zabiegowego i całkowicie wyeliminowało punkty wyklucia, co podniosło komfort pacjenta i skróciło okres rekonwalescencji. Procedura ta nie wymaga rozcięć skóry, ani znieczulenia ogólnego pacjenta. Skuteczność zabiegową osiągnięto za sprawą nowego typu wypustów, gwarantując na całej długości nici mocne uchwycenie tkanek, w celu ich przemieszczenia dla skutecznego liftingu i przywrócenia naturalnego, młodego wyglądu.

Dodatkowo zastosowany materiał nici caprolac – kopolimer kwasu polimlekowego i caprolactonu – stopniowo uwalniając się, biorewitalizuje skórę, namnaża naturalny kolagen, spowalnia procesy starzenia, czyni efekt zabiegu narastającym i zabezpiecza struktury skóry na lata. Zabieg Excellence Visage polecamy więc także dla stref, którym wymagają delikatnego traktowania, jak szyja, dekolt i biust.

Aesthetic Concept



First Lift

To absolutna nowość na polskim rynku – odmładzanie i lifting z zastosowaniem nici First Lift. Są one wykonane z rozpuszczalnej substancji PDO (polidloksanon). PDO jest silnym syntetycznym włóknom, składającym się z jednego (monofilament) lub dwóch skręconych włókien (polifilament), które w określonym czasie rozpuszczają się w tkance. Nici są w pełni bezpieczne i wchłanianie przez organizm. Na podstawie badań klinicznych stwierdzono, że PDO pobudza w tkankach proces neokolagenezy, czyli stymuluje produkcję nowego kolagenu – białka odpowiedzialnego za jędrność skóry. Stymulacja fibroblastów pobudza z kolei syntezę elastyny – białka odpowiedzialnego za sprężystość skóry. Działanie PDO powoduje również syntezę naturalnego kwasu hialuronowego niezbędnego do uzyskania młodego wyglądu skóry. Nici First Lift PDO umieszczona jest w sterylnej, bardzo cienkiej igle, za pomocą której wprowadzana zostaje w określone okolice ciała. Struktura skóry staje się dzięki temu grubsza, bardziej jędrna, napięta, poprawia się także jej koloryt. Nici PDO wyglądają też drobne zmarszczki oraz korygują owal twarzy. Co ważne, proces wchłaniania PDO trwa do 8 miesięcy, za to efekty poprawy struktury skóry oraz delikatnego liftingu i wygładzenia zmarszczek utrzymują się nawet do 2 lat od wykonania zabiegu. Jedną z najważniejszych zalet nici PDO First Lift jest możliwość ich stosowania praktycznie na całym ciele: nie tylko na twarzy, ale także do poprawy struktury skóry łokci, kolan, brzucha, pośladków, dekoltu.

Effekty zabiegu to przede wszystkim:

- odmłodzenie skóry;
- wygładzenie zmarszczek;
- zwężenie porów;
- rozjaśnienie skóry;
- wzrost lub zmniejszenie objętości;
- lifting skóry.

Zdaniem lekarzy specjalistów, zabieg z zastosowaniem nici PDO First Lift będą znajdować coraz większe rzesze zwolenników. Metoda PDO jest właściwie bezinwazyjna dla organizmu i może stanowić sprawdzoną już alternatywę dla pacjentów, którzy nie oczekują efektu liftingu chirurgicznego lub takiego, jakie dają nici Happy Lift. A biorąc pod uwagę wszechstronność zastosowania nici PDO, stają się one produktem, który może w przyszłości zrewolucjonizować sposób myślenia o medycynie estetycznej w naszym kraju.

Croma-Pharma Polska

First Lift
Aesthetic Concept

WYWIAD:

Siła tkwi w rodzinie

Z doktorem Marlenem Sulamanidze, światowej sławy chirurgiem plastykiem, wynalazcą nici liftingujących Aptos, rozmawia Wieńczysław Zaczek.



W.Z. Jak doszło do wynalezienia przez Pana nici liftingujących? **M.S.** Pod koniec lat osiemdziesiątych pracowałem w szpitalu w Tbilisi. Zajmowałem się dużymi, obciążającymi operacjami. Pewnego dnia znalazłem w prasie informację, że w Egipcie znaleziono kojącą mamię, a w niej złote nici i że hiszpańscy lekarze odkryli ich zastosowanie. Opracowałem technologię złotych nici, służących do odmładzania tkanek, poprzez jonizację złota, które ku mojemu zdziwieniu były gładkie i nie nadawały się do liftingu tkanek. Pomyślałem, że przecież te nici nie powinny być gładkie, muszą mieć wypęty, żeby zaczepiać się w tkankach i je unosić – realnie liftingować, ale potem o tym zapomniałem.

Podczas wojny w Gruzji, na początku lat 90., nastały ciężkie czasy, wyjechałem z rodziną do Moskwy. Tam spotkałem się z nimi do zabiegów estetycznych, rozmawiałem z lekarzami. Któregoś dnia wziąłem z sobą kilka kawałków nici polipropylenowej, ponocniełem ją skłópelem i w znieczuleniu miejscowym wszyłem sobie w przedramię. Po kilku takich eksperymentach zrozumiałem, że to wielkie odkrycie – stosunkowo prosty zabieg, dający doskonałe efekty liftingujące. Potem zacząłem pracować z kolejnymi pacjentami, śledziłem, co dzieje się w tkankach. Wymyśliłem nazwę Aptos – anty-ptosis, czyli przeciwdziałanie ptosis, opadaniu tkanek miękkich, i tak też nazwałem firmę. Tworzyliśmy nowe techniki, produkty, pojawiały się patenty na całym świecie.

W.Z. Wymyśliłście nie tylko nowe sposoby aplikacji, ale i materiały? **M.S.** Przez wiele lat pracowaliśmy z nimi polipropylenowymi. Zostawały one w ciele pacjenta na całe życie. Choć to nie przeszkadzało w normalnym funkcjonowaniu, było jednak psychicznym obciążeniem. Pacjenci nie chcieli ciała obcego na stałe. Istniały już nici rozpuszczalne, ale problem polegał na tym, by znaleźć materiał, który jak najdłużej nie będzie się rozpuszczał (efekt liftingu) i będzie mocny jak polipropylen. No i żeby można było zrobić na nim wypęty. Zaczęliśmy eksperymentować z kaprolaktem – polimerem kwasu L-polimlekowego i kwasu kapronowego. Kaprolakt był używany w chirurgii ogólnej przed czterdziestoma laty, ale potem wyparł go katgut, który rozpuszczał się znacznie szybciej. My przywróciliśmy kaprolakt dla chirurgii estetycznej.

W.Z. Aptos to światowa firma. Kto Panu pomaga?

M.S. Ja zawsze mało zajmowałem się biznesem. Pracuję nadal jako lekarz, doskonale techniki. Mamy kliniki w Moskwie i Tbilisi. Jeżdżę po całym świecie, wszędzie mam uczniów, prowadzę szkolenia. Zgromadziłem grupę współpracowników, krewnych, którzy pomagali mi na poszczególnych etapach rozwoju. W międzyczasie dołączył mój synowiec – Georgij i Konstanty. Także są lekarzami, chirurgami. Dzisiaj prowadzę szkolenia i zarządzając firmą. Produkcja na teren Rosji zlokalizowana jest w Rosji, dla Europy i Zachodu – w Czechach,

a dla Azji – w Singapurze. Technologia wszędzie jest taka sama – opiera się na prostym patencie, znanym tylko naszej rodzinie. Podział wyników ze względu na ekonomiczne, procedur prawnych, certyfikatów.

W.Z. Jesteście firmą rodzinną. To siła czy ograniczenie?

M.S. W naszej, gruzińskiej mentalności rodzina to siła. Cała struktura społeczna opiera się na szacunku do tradycji, do starszych, na więzach krwi. Synowie nigdy nie zrobią czegoś przeciwko ojcu. Tak to po prostu funkcjonuje. Osiemdziesiąt procent załogi Aptos to Gruzini, moi krewni. Dzieci siostry, rodzina żony, bracia przyrodni. Wszyscy mają w nazwisku jakąś część „Sulamanidze”. Dziesięć procent to Ormianie. Są doskonałymi handlowcami. No i jest jeszcze trochę Żydów. Oni mają doskonałe kontakty na świecie. To wszystko wynika z naszych doświadczeń historycznych. W tym niespokojnym regionie można było przetrwać, zbudować coś, tylko opierając się na więzach silniejszych niż etos wspólnej pracy, czy pieniędzy. To też wieloletowa tradycja wspierania się, pomagania swoim, chronienia bliskich i dalszych krewnych.

Wywiad ukazał się w „EDEN Magazynie SPA & Wellness”, nr 7/2013. Przedruk wybranych fragmentów za zgodą redakcji.